

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 164

Warszawa, Środa 26 maja 1937 r.

Rok XII

Maturzyści idą List. gen. Franco do młodzieży szkolnej

Numer dzisiejszy poświęcamy średnich. Jednocześnie na str. 3-ej zamieszczamy list gen. Franco, wystosowany do młodzieży polskiej z podziękowaniem za otrzymane życzenia zwycięstwa.

Drugi dzień pobytu ks. Michała w stolicy Po wizycie w CIWF. królewicz rumuński opuścił Warszawę

We wtorek, w drugim dniu pobytu w Warszawie J. K. W. ks. Michał Rumuński przybył do Belwederu, gdzie złożył wieniec przybrany wstęgą o barwach rumuńskich.

Z Belwederu ks. Michał udał się wraz z otoczeniem do oficerskiego jacht klubu, skąd odjechał motorówką na Bielany, gdzie odbyła się manifestacja młodzieży polskiej.

W chwili przyjazdu J. K. Wysokości orkiestra KPW odegrała hymn narodowy rumuński. Kompania honorowa hufców szkolnych PW sprezentowała broń. Po uroczystości powitania J. K. Wysokość przeszedł przed frontem kompanii PW i junaków. Po zdaniu raportu przez dowódcę baonu, chór junaków odśpiewał hymn młodzieży rumuńskiej „Tricolora”. Przed przybyciem na teren obozu wciągnięto na wysoki maszt flagę rumuńską i polską. J. K. Wysokość zwiędził obóz, przyglądając się ćwiczeniom i popisom poszczególnych oddziałów PW. Następnie ks. Michał wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do obozu związków harcerstwa polskiego, mieszczącego się w dalszej części lasu Bieląńskiego.

Z kolei ks. Michał wraz z oto-

czaniem udał się na teren C. I. W. F., gdzie zwiędził laboratoria, sale gimnastyczne, boiska oraz przyglądał się lekcjom szermierki, boksu i lekkiej atletyki.

Przed ks. Michałem odbyła się defilada baonu hufców szkolnych, junaków i junacek, harcerzy i harcerzek.

Po defiladzie dyrektor CIWF, płk. Gilewicz podejmował J. K. Wysokość ks. Michała ze świątą śniadaniem.

Ks. Michał występował podczas dzisiejszych uroczystości w mundurze skautingu.

O godz. 15.45 następca tronu rumuńskiego opuścił Warszawę.

Prace komisji parlamentarnych Nowe podatki na rzecz miast budzą wiele zastrzeżeń wśród posłów

We wtorek przed południem odbyło się pod przewodnictwem p. s. t. Mirskiego posiedzenie sejmowej komisji skarbowej z udziałem wiceministra spraw wewnętrznych, p. Korsaka. Na posiedzeniu tym poseł Baładź zreferował rządowy projekt ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych i zgłosił do projektu cały szereg poprawek, bardzo daleko idących.

Poprawki te będą doręczone posłom na piśmie, po czym dyskusja ogólna nad projektem odbędzie

się nie jak poprzednio było zamierzone 26, ale dopiero 31 maja.

Zwłokę tę tłumaczą koniecznością bliższego zapoznania się z poprawkami. Istotną przyczyną jednak jest, jak się zdaje, negatywne stanowisko, jakie wobec projektu rządowego zajmuje większość członków komisji. Zapatrywania te podziela również i senatorowie. Należy dodać, że sekcja samorządowa Koła Rolników poświęciła tej sprawie posiedzenie, na którym podniesiono przeciwko ustawie wiele zarzutów.

daje tygodnik „Falanga” i dziennik „Jutro”, oraz miesięcznik „Ruch Młodych”. Wśród 14 nazwisk, podpisanych pod rzeczonym programem, nie ma przecież ani jednej z tych osób, które podpisały w r. 1934 deklarację programową ONR i jest jasne, że ruch narodowo-radykalny za ten program odpowiedzialności nie ponosi.

Autor artykułu nie może tłumaczyć się niewiedzą. Przecież „Warszawski Dziennik Narodowy” niedawno głosił, że właśnie ta grupa „Ruchu Młodych” — to najbliżsi sojusznicy Stronnictwa na gruncie akademickim. Razem przeprowadzili blokadę, razem na wspólnej liście przeciw członkom Narodowych Związków Polskiej Młodzieży Radykalnej figurowali przy wyborach do Bratnich Pomocy. W artykule tymczasem czytamy:

„Nie wiemy, czy wszyscy zwolennicy ruchu narodowo-radykalnego godzą się na ten program, czy odpowiada on ich przekonaniom i ideologii. Nie chcemy bynajmniej tego przysądzać”.

To nie przeszkadza autorowi artykułu po przeprowadzeniu dowodu, że ten program „Ruchu Młodych” sprzeczny jest z nacjonalizmem i z katolicyzmem napisać w zakończeniu:

„Droga od organicznego na-

ciejszym przesłuchiwanie świadków oskarżenia.

Na wstępie rozprawy oskarżony Płonka oświadczył, że podczas pobytu w więzieniu aresztowani komuniści namawiali oskarżonych do składania zeznań obciążających inż. Doboszyńskiego, mówiąc, że „będą wcześniej dzwonili”.

Świadek komisarz P. P. Królikiewicz, który kierował oddziałem policji w akcji pod Porębą, zeznał, że chciał zaskoczyć spotkaną grupę ludzi od tyłu, ci jednak spostrzegłszy policję oddali kilkanaście strzałów i rozpoczęli ucieczkę. W czasie przeszukiwania terenu znaleziono ukrytego w życie oskarżonego Wlazło, a w chacie chłopskiej zastano rannego Pałkę.

Na miejscu starcia pod Porębą policja znalazła karabin, dwa bagnety, torbę sanitarną i zapasy żywności.

Na żądanie adw. Stypułkowskiego odczytano zeznania świadka złożone w śledztwie. Okazało się, że wówczas kom. Królikiewicz zeznał, że słyszał dwa do trzech strzałów, a nie jak obecnie, że słyszał kilkadziesiąt.

Świadek wyjaśnił również, że w myśl otrzymanych rozkazów miał polecenie zatrzymania oddziału. Na pytanie obrońcy, stwierdza, że policja oddała kilkanaście strzałów.

Nadkomisarz Markiewicz, który kierował dalszą akcją pościgową w okolicach Zubrzy, stwierdza, że krążyły wówczas wieści, iż inż. Doboszyński uciekł do Czechosłowacji, lub też popełnił samobójstwo na granicy. Jak się okazało, Doboszyński, mimo, że był tak blisko granicy, na stronę czeską nie przeszedł.

TO, ŻE WSZYSTKIE KRAMARSTWA I RZEMIOSŁA SĄ RZECZĄ TAK ZAKAZANĄ SZLACHCIE PRZEZ POWAGĘ ICH STANU, JAK SĄ ZAKAZANE GRZECHY PRZYKAZANIEM BOSKIM I PRAWEM NATURY. A ŻE PROFESJE ŻYCIA MIEJSKIEGO SĄ TAK WZGARDZONE, ŻYDZI MAJĄC DOWCIP PRZEWROTNY, PODŁOŚĆ I WYTRZYMAŁOŚĆ W OHYDZIE, ZASTĘPUJĄ STAN MIEJSKI Z ŁA-TWOŚCIĄ.

Jan Sniadecki

(Katechizm o tajemnicach Rządu Polskiego).

„Będziemy wcześniej dzwonili” mówili komuniści do Płonki Co zeznają świadkowie w procesie inż. Doboszyńskiego?

KRAKÓW, 25. 5. (telefonem od specjalnego wysłannika „ABC”). Po zakończeniu wyjaśnień oskarżonych rozpoczęło się w dniu dzisiejszym przesłuchiwanie świad-

Świadek zeznał również na pytanie adw. Kuśnierza, że w okresie pamiętnych zajęć krakowskich i zajęć myślenickich, nastroje komunistyczne w tym okręgu były znacznie silniejsze niż obecnie. Organizacjami komunistycznymi kierowali przeważnie żydzy. Spośród dalszych świadków sąd przesłuchał przodownika Turskiego oraz kilku policjantów, którzy prowadzili dochodzenie w tej sprawie.

Urlopy za pasem...

Nie należy przed wyjazdem zapomnieć o zaprenumerowaniu ABC. Zgłoszenia telefoniczne 8-18-33.

Listownie ABC Warszawa Al. Jerozolimskie 121. Prenumerata osobiste Warszawa Al. Jerozolimskie 3-a.

Zjazd „Wici”

W dniu 6 czerwca b. r., odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Mazowieckiego Związku Młodzieży Wiejskiej. Na zjeździe tym ma być poza sprawami organizacyjnymi dysputowana sprawa deklaracji ideowej „Wici”.

Robotnik spłonął żywcem podczas pożaru fabryki

WŁOCŁAWEK, 25. 5. Wczoraj w południe wybuchł pożar w włocławskiej fabryce farb i lakierów „Nobiles”. W czasie gotowania pokostu zajęły się lakiery nitrocelulozowe, wyjątkowo łatwopalne o własnościach wybuchowych.

Gdyby pożar przedostał się do schronów betonowych, nastąpiłoby wybuch o katastrofalnych rozmiarach. Akcję ratowniczą prowadziła straż przy pomocy wojska i robotników. W czasie akcji spłonął żywcem 20-letni robotnik Jan Bretea.

Matka Stalina pozostaje w Tyflisie

LONDYN, 25. 5. „Daily Mail” zoprecza pogłosce, jaka ukazała się niedawno w prasie angielskiej, jakoby matka Stalina za ofiarowała nie 1000 rubli na cerkiew została, z rozkazu syna wydalona z Gruzji. W istocie, według „Daily Mail” 73-letnia matka Stalina mieszka nadal w Tyflisie w b. pałacu namiestnika. Tam również zawsze zatrzymuje się Stalin, ilekroć — co wiosną — odwiedza matkę.

„Daily Mail” pisze dalej, że

Zmiana granic 4 województw

Senacka komisja administracyjna przyjęła bez zmian rządowy projekt ustawy o zmianie granic czterech województw. Na mocy tej ustawy przyłączone mają być do województwa pomorskiego z województwa poznańskiego okręgi bydgoski i inowrocławski, a z województwa warszawskiego cztery powiaty z Włocławkiem. Do województwa warszawskiego przydzielony będzie z Pomorza okręg działdowski, województwo poznańskie otrzyma okręg kaliski. W wyniku tych zmian, województwo pomorskie będzie powiększone prawie dwukrotnie, uszczuplone zostaną województwa poznańskie i warszawskie, najwięcej zaś łódzkie.

P.P. Lindbergh mają drugiego syna

LONDYN, 25. 5. Mrs. Lindbergh, żona słynnego lotnika powiła w jednej z tutejszych klinik syna. Według otrzymanych wiadomości, zarówno matka jak i dziecko czują się dobrze. Urodzenie drugiego syna Lindbergha trzymane jest w jawniejszej tajemnicy, prawdopodobnie aby uszczuplić słynnego lotnika przed natrącaniem ciekawych i niebezpieczeństwem ze strony porwaczy.

Pani Lindbergh udała się do kliniki w dniu 12 maja.

Lynch trupa

NOWY JORK, 25. 5. Wczoraj rano w Bainbridge w stanie Georgii zatrzymano murzyna Willy Reed, oskarżonego o zamordowanie dwóch kobiet. Willy Reed, który usiłował zbiec, został zastrzelony. Popołudniem tłum wtargnął do zakładu pogrzebowego, gdzie leżały zwłoki negra, które przywiązano do samochodu i ciągnięto wokół jednego z placów. A następnie spalono na stosie.

Niewybredny chwyt

W numerze 20 „Myśli Narodowej” z dn. 16 maja b. r. budzi zdziwienie artykuł wstępny p. t. „Warto się zastanowić”, którego autor wołał się ukryć za nie mówiącym podpisem „Eta”. Autor stwierdza, że ruch narodowo-radykalny, opuszczając Stronnictwo Narodowe, mówił jedynie o dzielących go ze Stronnictwem różnicach taktycznych w stosunku do metod walki z systemem rządów w Polsce, nie głosił natomiast żadnych różnic ideologicznych. Dalej czytamy, że we wszelkich secesjach ze Stronnictwa:

... spór o metody pracy ruchu narodowego okazywał się zwykle tylko formalnym punktem zaczepienia, pozwalającym inicjatorom, czy ukrytym poza ich plecami właściwym suflerom rozlać ogarną większą ilość jednostek”.

Autor przemilczał dla wygody, że ruch narodowo-radykalny zaczął swą działalność samodzielną nie od taktyki, ale właśnie od deklaracji programowej z dnia 14 kwietnia 1934 r.

W dalszym ciągu autor artykułu wykazuje, że ruch narodowo-radykalny odstąpił od zasad narodowych, przy czym dla uzasadnienia swego twierdzenia posługuje się programem, ogłoszonym przez... Komitet Redakcyjny „Ruchu Młodych”, czyli przez grupę secesjonistów z ruchu narodo-

wo - radykalnego, która wy-

dała tygodnik „Falanga” i dziennik „Jutro”, oraz miesięcznik „Ruch Młodych”. Wśród 14 nazwisk, podpisanych pod rzeczonym programem, nie ma przecież ani jednej z tych osób, które podpisały w r. 1934 deklarację programową ONR i jest jasne, że ruch narodowo-radykalny za ten program odpowiedzialności nie ponosi.

Autor artykułu nie może tłumaczyć się niewiedzą. Przecież „Warszawski Dziennik Narodowy” niedawno głosił, że właśnie ta grupa „Ruchu Młodych” — to najbliżsi sojusznicy Stronnictwa na gruncie akademickim. Razem przeprowadzili blokadę, razem na wspólnej liście przeciw członkom Narodowych Związków Polskiej Młodzieży Radykalnej figurowali przy wyborach do Bratnich Pomocy. W artykule tymczasem czytamy:

„Nie wiemy, czy wszyscy zwolennicy ruchu narodowo-radykalnego godzą się na ten program, czy odpowiada on ich przekonaniom i ideologii. Nie chcemy bynajmniej tego przysądzać”.

To nie przeszkadza autorowi artykułu po przeprowadzeniu dowodu, że ten program „Ruchu Młodych” sprzeczny jest z nacjonalizmem i z katolicyzmem napisać w zakończeniu:

„Droga od organicznego na-

jonalizmu do materialistycznego, socjalistycznego radykalizmu jest daleka. By ją przebyć, trzeba było przekroczyć przepaść ideologiczną. Dokonaną została w zadziwiająco krótkim czasie. Rzecz doprawdy godna zastanowienia, jak to się stało. Właściwie ruch narodowo-radykalny dzieli od „frontu ludowego” i od „Związku Młodzieży Demokratycznej” wyłącznie kwestia żydowska. Czy i ta przegroda miałyby być w dalszym rozwoju przekroczone?”

P. Stahl pisze:

„Przecież dzisiejsza młodzież głosi hasła patriotyczne i narodowe, woła o silne państwo i nacjonalizm, jej zawołaniem są słowa Wielka Polska i właśnie w imię tych hasel, w imię tak nazwanego ideału młodzieży polska odwraca się od rzeczywistości doby bieżącej. W imię wielkości i siły Polski odwrócona jest twarzą od pamięci Wielkiego Twórcy Armii Polskiej i Zwycięskiego Wodza. W imię hasła o silnym państwie nauczona jest nienawidzić konstytucji kwietniowej, która to silne państwo realizuje. W imię jedności narodowej szkolona jest w warcholstwie... w imię „walki z żydomasońskim światem XIX stulecia” szkolona jest metodami typowo masonowskiego sekciarstwa i mafijskości, która partię wynosi ponad państwo i państwu przeciwstawia”.

Droga od organicznego nacjonalizmu do sanacyjnego kultu państwa jest daleka. By ją przebyć, trzeba było przekroczyć przepaść ideologiczną. Dokonaną została w zadziwiająco krótkim czasie. Rzecz doprawdy godna zastanowienia, jak to się stało. Ruch młodych Stronnictwa Narodowego dzieli dziś od sanacji wyłącznie kwestia żydowska. Czy i ta przegroda miałyby być w dalszym rozwoju przekroczone?”

Dostawnie Pańskim sposobem, panie „Eta”!

Tadeusz Glużyński



Jedną z ostatnich fotografii najbogatszego człowieka świata, zmarłego na Florydzie J. D. Rockefellera.

Skazanie bluźniercy

Przed warszawskim Sądem Apelacyjnym stanął powtórnie adwokat żyd dr. Józef Litauer oskarżony o bluźnierstwo w artykule zamieszczonym w „Wiadomościach Literackich”, a będący rzekomo tłumaczeniem pracy jednego z pisarzy francuskich. Sąd Okręgowy skazał bluźniercę na rok więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził.